

## THE LOST KOŁOBRZEG STAINED-GLASS WINDOWS

There is no mention in the Polish literature of the pre-war, now no longer extant, stained-glass windows of the Kołobrzeg co-cathedral. Some information about these historic cathedral windows can be found only in a German work from before 1945. The author briefly mentions them in a monograph devoted to this church published in the 1930s. Our knowledge has recently been significantly extended, due to the doctoral thesis by a German researcher, Bettina Schüpke, on the work of Linnemann's stained-glass workshop, which had functioned in Frankfurt am Main since 1889.

Both of these sources provide us with full knowledge about the two former stained-glass windows of the Kołobrzeg cathedral, which had been irreversibly lost in March 1945 during the Russian barrage in the fight for the Fortress of Kołobrzeg. The possibility to find out about the circumstances of founding the windows, their location, the topics of the representations of both compositions, their authorship and dating is invaluable. Most importantly, this is the first opportunity to see pre-war photographs of the windows and appreciate what these magnificent Protestant artifacts looked like.

KRYSTYNA RYPNIEWSKA

# UTRACONE KOŁOBRZESKIE WITRAŻE

Opredwojennych, dziś już nieistniejących, witrażach konkatedry kołobrzesckiej nie ma wzmianek w polskiej literaturze. Przede wszystkim dlatego, że szklane wypełnienie okien świątyni nie przetrwało działań wojennych i walk toczonych o Twierdzę Kołobrzeg w marcu 1945 r., kiedy kolegiata stała się celem rosyjskiego ostrzału artyleryjskiego. Jak dotąd nikt też nie podjął gruntownych badań nad witrażownictwem Pomorza Zachodniego, a dziesiątki i setki tych wyjątkowych dzieł sztuki ciągle pozostają anonimowe albo zupełnie nieznane<sup>1</sup>.

W przedwojennej literaturze niemieckiej dotyczącej obszaru dawnego Hinterpommern łatwiej natrafić na informacje o witrażach historycznych, XIX-wiecznych i tych z początku XX w. Są to przeważnie krótkie wzmianki zamieszczane przy okazji większych opracowań lub na marginesie monografii obiektów architektonicznych. Biorąc jednak pod uwagę stosunek autorów do współczesnych im dzieł sztuki, należy docenić wagę tych informacji, będących dzisiaj źródłem bezcennych wskazówek dla badań nad pomorskim witrażownictwem. W jednej z przedwojennych publikacji napotykamy na krótką, lecz nie-

zwykle znaczącą notatkę odnoszącą się do witraży kościoła Mariackiego w Kołobrzegu<sup>2</sup>. Potwierdzono tam umieszczenie dwóch nowych okien w kościele, ich lokalizację, podano warsztat witrażowniczy, który je wykonał, określono temat obu kompozycji oraz ich fundatorów. To oczywiście – przy skromności miejsca, które autor poświęcił witrażom, przedstawiając wielowiekowe dzieje świątyni i charakteryzując jej zabytkowe wyposażenie – informacje podstawowe dla dalszych prac. W znaczącym stopniu zostały obecnie uzupełnione przez Bettinę Schüpke, niemiecką badaczkę warsztatu Linnemanna, autorkę pracy doktorskiej poświęconej twórczości tego znanego dawnego niemieckiego ośrodka witrażowego<sup>3</sup>.

Dwa historyczne, pochodzące z końca XIX i początku XX w. okna konkatedry kołobrzesckiej, będące tematem tego artykułu, powstały w czasie ogromnej fascynacji twórców epoki romantyzmu kulturą i sztuką średniowiecza, w wyniku której w XIX w. w całej Europie nastąpiło odrodzenie sztuki witrażowej. To wtedy poddawano restauracjom średniowieczne dzieła architektury wraz z witrażami, natomiast okna pozbawione zabytkowych przeszkleń uzupełniano nowo powstałymi. Wraz z modą na neogotyckie budowle sakralne i świeckie, od połowy XIX w. witraże zaczęły powracać do wnętrza, wstawiane w wielkie



Przedwojenne okno ze sceną Ostatniej Wieczerzy.  
Fot. Bettina Schüpke,  
Linnemann-Archiv, Frankfurt a. M.  
(Inv. nr 200909)

ostrołukowe otwory okienne. Dawne dzieła inspirowały twórców sięgających do najwspanialszych średniowiecznych tradycji witrażowych, kiedy przeszklenia okien osiągnęły swój najpełniejszy, oryginalny wyraz, współkształtując natchniony nastrój wnętrza. Za pomocą symboliki światła i koloru przenosiły wiernych ze świata codzienności do sfery kon-



Przedwojenny karton okna ze sceną Kazania na Górze. Fot. Bettina Schüpke, *Linnemann-Archiv*, Frankfurt a. M. (Inv. nr 204533, 204534, 204535)

Przedwojenny karton okna ze sceną Ostatniej Wieczerzy. Fot. Bettina Schüpke, *Linnemann-Archiv*, Frankfurt a. M. (Inv. nr 204550, 204553, 204554)

taktu z boskością. Światło witraża tworzącego samoświecąca barwną ścianę i piękno jego wykonania miało oddawać cześć Bogu i w sposób niezwykle łączyło się z sacrum.

Powrót sztuki witrażowej w Niemczech i wzrastające tam od lat 70. XIX w. zapotrzebowanie na dekoracyjne szkła w otworach okiennych spowodowało nie tylko gwałtowny rozwój już istniejących pracowni, ale dało też impuls nowym firmom, które zaopatrywały cały kraj, z Pomorzem, Prusami Wschodnimi i Śląskiem.

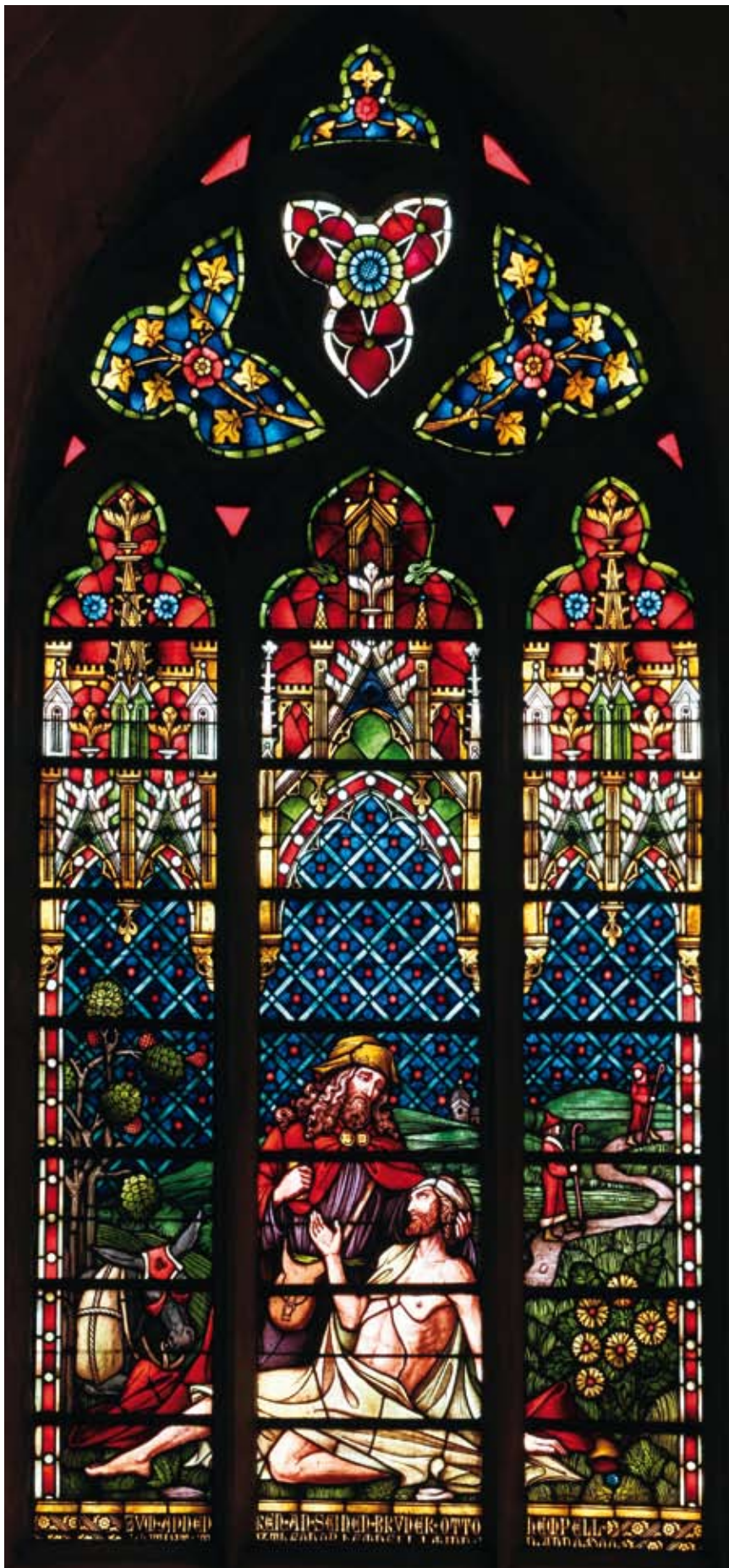
W jednej z takich firm, znanej pracowni witrażowej Linnemanna we Frankfurcie nad Menem, zamówiono dwa okna dla konkatedry kołobrzesckiej<sup>4</sup>. Były to wspaniałe kompozycje figuralne: jedna ze sceną Kazania na Górze, druga przedstawiała Ostatnią Wieczerzę. Wyobrażenie o nich dają bezcenne, jedyne zachowane w archiwum firmy przedwojenne ilustracje udostępnione nam przez niemiecką badaczkę Bettinę Schüpke, która w komentarzu napisała m.in.: (...) *wszystkie pisane dowody rzeczowe warsztatu zostały w czasie II wojny światowej zniszczone. Teraz o pracach warsztatu Linnemanna można wysnuwać wnioski tylko na podstawie zachowanych projektów, kartonów w skali 1:1, szklanych negatywów i starych odbitek fotograficznych.*

Pierwszy witraż ze sceną Kazania na Górze, ufundowany przez kołobrzesckiego radcę handlowego O. Hindenberga i jego żonę z okazji ich srebrnego wesela<sup>5</sup>, Alexander Linnemann wykonał w 1898 r. i umieścił we wschodnim szczycie katedry,

po prawej stronie łuku triumfalnego, jako okno oświetlające nawę południową. Na publikowanych tutaj fragmentach kartonów do witraża widoczna jest jedynie figuralna scena środkowa<sup>6</sup>. Zobaczyć można rozplanowanie kompozycji podzielonej na trzy części, odpowiednio dla okna o kształcie gotyckiego triforium. Pośrodku sceny wyobrażony został siedzący Chrystus unoszący dłoń, przemawiający do uczniów i zgromadzonego tłumu. Z lewej strony kompozycji na dalszym planie umieszczono drzewo, w tle zaś jezioro Genezaret, a za nim pagórki. Całość umieszczona była zapewne w architektonicznej arkadzie, której zarys można zauważyć z lewej strony kartonu. Drugi witraż, ze sceną Ostatniej Wieczerzy, wykonał dziesięć lat później, w 1908 r., Otto Linnemann, jeden z synów mistrza Alexandra, jako fundację Elsy Wolff i jej syna Hansa Wolffa. Owo barwne przeszklenie umieszczono po lewej stronie łuku triumfalnego tak, aby od wschodu oświetlało nawę północną<sup>7</sup>. Dwa zamieszczone tu archiwalne zdjęcia – jedno pokazujące całe okno, drugie zaś na fragmentach kartonów scenę środkową – dają dziś jedyną możliwość obejrzenia bezpowrotnie zniszczonych wspaniałych dzieł sztuki<sup>8</sup>: scenę figuralną Ostatniej Wieczerzy umieszczoną w bogato zdobionej architektonicznej arkadzie, scenę Chrztu Chrystusa w dolnej części okna, całość zaś wypełnioną ornamentem kwiatowo-roślinnym. Jednak to, co stanowiło istotę witraża – wspaniałość koloru, który za pomocą gry światła

kształtował kościelną przestrzeń – pozostanie na zawsze tajemnicą. Nie zachowały się, niestety, żadne materiały wskazujące na kolorystykę obu okien. W pewien sposób wyobrażenie o barwach kołobrzesckich witraży katedralnych może dać porównanie z zachowanymi dwoma oknami Otto Linnemanna w zachodniopomorskim kościele pw. Narodzenia NMP w Białogardzie, wykonanymi w 1912 r., czy witrażami z 1900 r. w Symeoniskirche w niemieckim Minden, gdzie zobaczyć można prace mistrza Alexandra Linnemanna. Obserwując mieniące się kolorami szkła, zauważamy na barwnych przedstawieniach charakterystyczny dla tego warsztatu ciepły koloryt i wyraziste barwy podstawowe.

Znaną firmę witrażową we Frankfurcie nad Menem założył w 1889 r. Alexander Linnemann, urodzony w 1839 r. syn Georga Linnemanna, właściciela miejscowej winiarni. Był znakomitym architektem (pracował między innymi przy restauracji katedry w Moguncji) i witrażystą, zajmował się także rzemiosłem artystycznym. Z czasem jego zainteresowania skupiły się przede wszystkim na witrażownictwie. W latach 1878–1898 pracował nad realizacją witraży do katedry we Frankfurcie nad Menem, wówczas też powstał witraż kołobrzescki. W sumie stworzył witraże i polichromie do ponad 100 kościołów i wielu gmachów użyteczności publicznej, najznakomitsze dla katedry w Moguncji, kościołów w Berlinie, Bremie, Magdeburgu, Królewcu i wielu innych.



*Milosierny Samarytanin*, Alexander Linnemann, 1900 r., prezbiterium, Symeoniskirche, Minden. Fot. Annette Jansen-Winkel (Minden Simeonis 5)

Po jego śmierci od 1902 r. firmę prowadzili dwaj synowie mistrza, starszy Rudolf – architekt, architekt wnętrz i witrażysta oraz młodszy Otto – witrażysta i twórca malarstwa monumentalnego, który pierwsze doświadczenia i wykształcenie artystyczne otrzymał w atelier swojego ojca. Tam uczył się materiału, poznawał, czym jest szkło, ołów, patyna. Po studiach malarstwa w Akademii Sztuki w Düsseldorfie odbył liczne podróże artystyczne, między innymi do Holandii, Belgii, Anglii, Francji i Włoch. Do śmierci ojca pracował w warsztacie jako jego współpracownik, potem założył warsztat wspólnie ze starszym bratem Rudolfem. Poświęcił się głównie tworzeniu witraży sakralnych, a do jego słynnych realizacji należą m.in. okna dla katedry we Frankfurcie nad Menem, Naumburgu, Miśni, Królewcu i Kołobrzegu.

Z końcem II wojny światowej, podczas zaciętych walk o Kołobrzeg, katedra mocno ucierpiała; całkowicie zniszczony został dach świątyni, zawaliły się sklepienia oraz niektóre partie murów kościoła. Wieża straciła hełmy, a całe wnętrze uległo wypaleniu<sup>8</sup>. Przepadły na zawsze wszystkie szklane wypełnienia okien; te ze zwykłego białego szkła i te ze wspaniałymi barwnymi kompozycjami Linnemanna. To doprawdy niezwykle, że jednak możemy dziś zobaczyć, jak wyglądały dwa przedwojenne witraże konkatedry kołobrzesckiej, znakomite dzieła protestanckiej sztuki witrażowej jednego z bardziej znanych warsztatów niemieckich tamtego czasu.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Autorka od trzech lat zajmuje się tematem witraży pomorskich, realizując projekt badawczy *Witrażownictwo Pomorza Zachodniego/Hinterpommern*. Koordynatorem projektu jest dr Dariusz Kacprzak z Muzeum Narodowego w Szczecinie.
- <sup>2</sup> P. Hinz, *Der kolberger Dom und seine Bildwerke*, Stettin 1936, s. 152.
- <sup>3</sup> Bettina Schüpke udostępniła autorce niepublikowane informacje na temat datowania i autorstwa kołobrzesckich okien oraz przedwojenne materiały ikonograficzne tamtejszych witraży (B. Schüpke, *Linnemann-Archiv*, Frankfurt a. M.).
- <sup>4</sup> P. Hinz, op.cit., s. 152.
- <sup>5</sup> Ibidem, s. 152; informacje na temat autora i datowania okna pochodzą z niepublikowanych materiałów B. Schüpke.
- <sup>6</sup> Bettina Schüpke, *Linnemann-Archiv*, Frankfurt a. M.
- <sup>7</sup> P. Hinz, op. cit., s. 152; informacje dotyczące autora i datowania okna pochodzą z niepublikowanych materiałów B. Schüpke.
- <sup>8</sup> H. Kroczyński, *Kronika Kołobrzegu*, Kołobrzeg 2005; J. Patan, *Moje lata sześćdziesiąte*, Kołobrzeg 2009, s. 204; D. Kubicki, *Kołobrzaska Konkatedra*, Kołobrzeg 2000, s. 37; H. Kroczyński, *Kołobrzaska Konkatedra*, Kołobrzeg 1986, s. 8.